

**Sygnatura akt VI Ka 1176/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **8 kwietnia 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2016 r.

sprawy **R. G. syna M. i B., ur. (...) w B.**

oskarżonego z art. 278§1 kk przy zast. art. 64§1 kk, art. 62 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii przy zast. art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 8 września 2015 r. sygnatura akt IX K 2652/10

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie z punktu 3;
2. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Sygn. akt VI Ka 1176/15

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 8 kwietnia 2016 roku

R. G. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 22.03.2010 roku w G. przy ul. (...) w punkcie (...) znajdującym się w sklepie (...) dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 880 zł na szkodę M. S., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w dniu 24.04.2007 roku oraz w okresie od dnia 21.10.2008 roku do dnia 15.12.2009 roku kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 05.06.2009 roku, sygn. akt II K 25/09, m.in. za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. przy zast. art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 22.03.2010 roku w G. wbrew przepisom ustawy posiadał przy sobie substancje psychotropową w postaci amfetaminy o masie 0.55 g netto, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary w dniu 16.09.2004 roku oraz w okresach od dnia 27.09.2004 roku do dnia 04.05.2006 roku, od dnia 18.05.2006 roku do dnia

12.04.2007 roku oraz od dnia 23.04.2008 roku do dnia 21.10.2008 roku kary 3 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 05.06.2009 roku, sygn. akt II K 25/09, m.in. za przestępstwo z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 24.04.1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przy zast. art. 64 §1 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 września 2014 roku (sygn. akt IX K 2652/10) Sąd Rejonowy w Gliwicach orzekł, co następuje:

1. uznaje oskarżonego R. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. I części wstępnej wyroku czynu stanowiącego przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. przy zast. art. 64 §1 k.k., przy czym ustala, że skradziona kwota to 880,90 zł i precyzuje opis recydywy prostej w ten sposób, że oskarżony dopuścił się czynu będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 20.12.2007 r. sygn. akt VIII K 953/07 za podobne przestępstwo umyślne z art. 278 § 1 k.k. przy zast. art. 64 §1 k.k., na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21.10.2008 r. do 5.11.2009 r. w ramach wyroku łącznego wydanego przez Sąd Rejonowy w Bytomiu z dnia 5 czerwca 2009 r. sygn. II K 25/09 i za to na mocy art. 278 § 1 k.k. skazuje go na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 17 § 1 pkt.3 k.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umorzyć postępowanie karne wobec oskarżonego R. G. o to, że w dniu 22.03.2010 roku w G. wbrew przepisom ustawy posiadał przy sobie substancję psychotropową w postaci amfetaminy w ilości 5 mg, którego dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 03.12.2004 r. sygn. akt VIII K 1117/04 za podobne przestępstwo umyślne z art. 48 ust. 1 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 24.04.1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 27.09.2004 r. do 4.05.2006 r., od 18.05.2006 r. do 12.04.2007 r. oraz od 23.04.2008 r. do 21.10.2008 r. w ramach wyroku łącznego wydanego przez Sąd Rejonowy w Bytomiu z dnia 5 czerwca 2009 r. sygn. II K 25/09 tj. czynu stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przy zast. przy zast. art. 64 §1 k.k.;

3. na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę 880,90 (osiemset osiemdziesiąt zł i dziewięćdziesiąt groszy) złotych na rzecz M. S.;

4. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniu 22.03.2010 r., to jest jeden dzień, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego Drz (...), przechowywanego w (...)w K. i zarządza jego zniszczenie;

6. na zasadzie art. 630 k.p.k. wydatki związane z oskarżeniem w części umarzającej postępowanie ponosi Skarb Państwa;

7. na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych oraz zwalnia go od uiszczenia opłaty.

Apelację od tego wyroku w zakresie punktu 1 zaskarżonego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonego zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez sprzeczną z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego odmowę przydania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie zarzucanego mu występku, przy jednoczesnym przydaniu waloru wiarygodności w tym przedmiocie zeznaniom M. S., podczas gdy zobiektywizowanie z pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie takiego kierunku rozsządzenia kwestii wiarygodności;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się kradzieży pieniędzy na szkodę M. S., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy na przyjęcie takiego ustalenia nie pozwala;

III. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu w punkcie 1 wyroku kary pozbawienia wolności, poprzez nieprawidłowe zastosowanie dyrektyw sądowego wymiaru kary i w konsekwencji wymierzenie oskarżonemu w pkt 1 wyroku kary 5 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, w sytuacji gdy wystarczające w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej byłoby orzeczenie wobec oskarżonego kary grzywny.

Powołując się na te przepisy obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynu przepisanego mu w punkcie 1 wyroku, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za występki przypisany mu w pkt 1 wyroku kary grzywny.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego wyroku oraz zarzutów i argumentów apelacji wywiedziona przez obrońcę oskarżonego prowadzić musi do uznania, iż apelacja ta na uwzględnienie nie zasługuje, choć w konsekwencji jej wniesienia dojść musiało do zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylene rozstrzygnięcia z punktu 3 wyroku Sądu Rejonowego.

Poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Stanowisko swoje sąd ten należycie uzasadnił, czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza ocena zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonego pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Wywiedziona apelacja nie zawiera zaś w swojej treści takich argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd w niniejszej sprawie.

Całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób jednoznaczny wskazuje na winę oskarżonego w zakresie przypisanego jego osobie przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.. Dowodem o kluczowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje relacja pokrzywdzonej M. S., która oceniana w aspekcie całokształtu dowodów przeprowadzonych w sprawie prowadzić musi do wniosku o sprawstwie oskarżonego w zakresie przestępstwa przypisanego jego osobie w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Będąc bezpośrednim świadkiem kradzieży mienia na jej szkodę jednoznacznie identyfikuje pokrzywdzona osobę sprawcy jako jednego z dwóch mężczyzn ubranych w robocze ubrania, który wszedł do jej kiosku, a następnie szybko kiosk ten opuścił nie reagując na jej pytanie w czym może mu pomóc. W tym właśnie momencie świadek dostrzegła, że w otwartej szufladzie w której przechowuje

ona pieniądze wpłacane przez klientów totalizatora sportowego, pieniędzy, które chwilę wcześniej się tam znajdowały, już nie było. W swoich zeznaniach świadek jednoznacznie identyfikuje mężczyznę w roboczym ubraniu, któremu towarzyszył podobnie ubrany kolega jako sprawcę kradzieży jej pieniędzy. Podkreśla ona także nietypowe zachowanie tego mężczyzny opisane przez nią w sposób przekonujący z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. Wskazuje ona dalej, że zapamiętała twarz oskarżonego (jak się okazało trafnie), zaś w jego oczach widziała panikę, co zresztą koresponduje z jej twierdzeniem, iż oskarżony dosyć szybko opuścił sklep nie reagując w żaden sposób na zadane przez nią pytanie. To zachowanie znajduje potwierdzenie w zapisie video z monitoringu sklepu biedronka na którym to zapisie widać, jak oskarżony opuszcza sklep nie oglądając się, trzymając natomiast nienaturalnie rękę na brzuchu. Zeznania pokrzywdzonej odnośnie wysokości skradzionej na jej szkodę kwoty pieniężnej znajdują potwierdzenie w informacji Totalizatora Sportowego (k. 40), co także utwierdza w przekonaniu o wiarygodności jej relacji.

Dowodów wskazujących w sposób niepodważalny, że opisywanym przez pokrzywdzoną mężczyzną, który dokonał kradzieży pieniędzy był oskarżony, jest kilka. Sama pokrzywdzona podczas okazania jej czterech mężczyzn z budowy na której pracował także oskarżony, w tym brata oskarżonego i świadka S., wskazała w sposób stanowczy i jednoznaczny na oskarżonego R. G. jako tego, który wszedł do kiosku nic nie kupując, nie reagując na jej pytanie i pospiesznie oddalając się z prowadzonej przez nią placówki. Wskazanie to znajduje potwierdzenie w innych dowodach. Z zeznań świadka R. S. wynika nieprzypadkowo, iż to właśnie z R. G. w godzinach odpowiadających tym wskazanym w relacji pokrzywdzonej udali się oni do sklepu (...) na terenie którego znajdował się również kiosk z gazetami prowadzony przez pokrzywdzoną. Co więcej, z relacji świadka wynika, iż oskarżony udać się miał do kiosku po gazetę, lecz gazety nie kupił ani w sklepie pokrzywdzonej, ani w kolejnym sklepie, który tego dnia odwiedzili mężczyźni podczas przerwy śniadaniowej. Z dowodami tymi koresponduje nadto w sposób wymowny zapis video wizyty oskarżonego i świadka R. S. w sklepie (...) podczas którego widać, jak oskarżony dwukrotnie na krótką chwilę wchodzi do kiosku pokrzywdzonej wychodząc następnie z budynku sklepu, w sposób nienaturalny trzymając jedną z dłoni na brzuchu. Po pierwszym wejściu do kiosku pokrzywdzonej oskarżony wychodzi z niego na chwilę po to, by powrócić do tego kiosku także na krótko i wyjść z nienaturalnym, jak już sąd wskazał, ułożeniem ręki przy brzuchu sugerującym, że przytrzymuje on przy ciele jakiś przedmiot. Świadek R. S. wyraźnie zaś oczekuje na oskarżonego rozglądając się po sklepie z ręką na klamce drzwi wyjściowych, które jak tylko oskarżony zmierza w kierunku wyjścia świadek otwiera. Wyraźnie także na zapisie video widać, że świadek przygląda się temu, co robi oskarżony w kiosku pokrzywdzonej. Być może z tego powodu, co tam zobaczył, zaprzecza on tej wprost wynikającej z niepodważalnego dowodu okoliczności zeznając, że nie patrzył on w stronę oskarżonego. Dowód z zapisu video z jednej strony potwierdza słowa pokrzywdzonej o zachowaniu oskarżonego, który nie oglądając się wychodzi z kiosku, a następnie ze sklepu (...) nie reagując na jej pytanie w czym jako sprzedawca może mu ona pomóc, z drugiej zaś wskazuje na niewyjaśnione w żaden sposób nietypowe, nienaturalne zachowanie oskarżonego. Wizerunek oskarżonego utrwalony na zapisie video odpowiada nadto jego wizerunkowi dostępnemu w systemie noe-sad.

Wyjaśnienia oskarżonego, w których w sposób stanowczy zaprzeczył on nawet tak oczywiście potwierdzonemu przez pozostałe dowody faktowi, jak jego obecność w sklepie pokrzywdzonej nie wytrzymują konfrontacji z całokształtem dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie. Twierdzi przecież oskarżony, że jest pewien, że do kiosku pokrzywdzonej nie wchodził (k. 28 odwrot). Zaprzeczenie przez oskarżonego wbrew oczywistym dowodom temu, że był on w sklepie pokrzywdzonej pozostaje w realiach niniejszej sprawy znamienne. W oparciu o tak sprzeczne z niepodważalnymi dowodami wyjaśnienia oskarżonego nie można było czynić ustaleń faktycznych. Wyjaśnienia oskarżonego słusznie zatem uznane zostały przez Sąd Rejonowy w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku jako nie zasługujące na wiarę.

Jednocześnie żaden z argumentów apelacji obrońcy nie był w stanie przekonać sądu do wniosku o słuszności uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzuconego jego osobie przestępstwa kradzieży. Jest kompletnym nieporozumieniem twierdzenie apelującego jakoby Sąd Rejonowy w sposób błędny nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który przeczy przecież wynikającemu z kilku dowodów, w tym relacji jego kolegi faktowi w postaci jego obecności w sklepie pokrzywdzonej. Jak już wspomniano, zaprzeczenie to w realiach sprawy pozostaje znamienne.

Nie przekonuje przy tym powołany w apelacji argument oparty o fakt, iż przy oskarżonym nie znaleziono kwoty pieniężnej odpowiadającej bądź choćby zbliżonej do skradzionej przez oskarżonego. Podnosząc to twierdzenie obrońca pomija zupełnie okoliczność, iż jak wynika ze zgromadzonych dowodów, w tym niepodważalnego zapisu monitoringu, około godziny 10.10, bezpośrednio po tym, jak pokrzywdzona widziała oskarżonego w jej kiosku, oskarżony oddalił się ze sklepu w którym kiosk ten mieścił się, zaś pierwsze czynności z jego udziałem przeprowadzone zostały dopiero dwie godziny później, po godzinie 12.00 (k. 8, 22). Oskarżony miał zatem sporo czasu na to, by pieniądze umieścić w sobie tylko znanym miejscu. Odnosząc się dalej do twierdzeń apelującego wskazać trzeba, że użyty przez Sąd Rejonowy argument odwołujący się do faktu, iż pozostaje oskarżony osobą obcą dla pokrzywdzonej znaczenie dla oceny dowodów może mieć wyłącznie w tym kontekście, że brak jest w realiach niniejszej sprawy podstaw do tego, by pokrzywdzona miała jakiegokolwiek powody do fałszywego pomawiania oskarżonego. Nie można nadto zgodzić się z apelującym, jakoby podstawą wydania wyroku skazującego pozostawała wyłącznie relacja pokrzywdzonej oderwana od pozostałych z dowodów dostępnych w niniejszej sprawie. Takiemu postrzeganiu oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przeczą także wywody zamieszczone już w niniejszym uzasadnieniu.

Jest zupełnie nieprzekonujące twierdzenie obrońcy jakoby za uznaniem relacji oskarżonego jako zasługującej na wiarę przemawiało jego przyznanie się do popełnienia drugiego z zarzuconych mu w niniejszej sprawie czynów. Po pierwsze, wiarygodność wyjaśnień oskarżonego odnośnie zarzuconego jego osobie przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie może mieć przełożenia na ocenę wiarygodności wyjaśnień R. G. odnośnie przestępstwa kradzieży. Wyjaśnienia oskarżonego odnoszące się do zarzuconego mu przestępstwa kradzieży podlegają autonomicznej ocenie, która nie może zostać uzależniona od oceny jego twierdzeń o posiadaniu substancji psychotropowej. Przyznanie się zaś oskarżonego do jej posiadania nie może w realiach sprawy pozostawać probierzem jego wiarygodności także w kwestii kradzieży pieniędzy, gdy zważy się na okoliczności w jakich doszło do ujawnienia przy oskarżonym tej substancji. W sytuacji, gdy oskarżony na widok funkcjonariuszy policji chciał się pozbyć posiadanej substancji podając ją bratu i mówiąc do niego, by ją wysypał, wobec ujęcia oskarżonego na gorącym uczynku czynu przyznanie jego nie posiada waloru dowodowego, który przesądzać mógłby o ocenie także wyjaśnień oskarżonego w pozostałym zakresie jako zasługujących na wiarę. W sytuacji, gdy posiadanie przez niego tej substancji było tak oczywiste wobec dostrzeżenia jego zachowania przez funkcjonariuszy policji, którzy do miejsca pracy oskarżonego przyszli w związku ze zgłoszeniem pokrzywdzonej, jego oświadczenie w którym przyznał się do posiadania białego proszku nie stanowi dowodu przekonującego również do wiarygodności jego twierdzeń odnośnie zarzuconego mu przestępstwa kradzieży, zwłaszcza gdy te wyjaśnienia pozostają tak oczywiście niewiarygodne, o czym była już mowa w niniejszym uzasadnieniu.

W tych warunkach apelacji obrońcy w zakresie w jakim domagał się on uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzuconego jego osobie przestępstwa nie można było uwzględnić. Oczywiście bezzasadna pozostawała apelacja obrońcy także w zakresie w jakim zarzucił apelujący rażąca niewspółmierność kary orzeczonej zaskarżonym wyrokiem wobec oskarżonego.

Nie było żadnych w niniejszej sprawie powodów, by uwzględnić apelację obrońcy wywiedzioną w zakresie w jakim zarzucił apelujący zaskarżonemu orzeczeniu rażąca niewspółmierność kary postulując wymierzenie oskarżonemu kary grzywny. Podniesiony w środku zaskarżenia zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie może być uznany za uzasadniony zważając, że o rażącej surowości kary można mówić jedynie wówczas, gdy kara orzeczona przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od tej, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisach art. 53 k.k. i następne oraz art. 69 regulującym instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary. Rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie sposób przyjąć wówczas, gdy nie zostały przekroczone granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary. Kara uznana być musi natomiast za rażąco niewspółmierną, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można byłoby przyjąć, że pomiędzy karą orzeczoną, a tą karą, która winna zostać wymierzona przy należyтым uwzględnieniu wszystkich okoliczności posiadających wpływ na wymiar kary zachodziłaby wyraźna różnica i to taka, że kary orzeczonej nie sposób zaakceptować.

Wymierzona oskarżonemu R. G. kara z pewnością nie przekracza stopnia winy, odpowiada ona stopniowi społecznej szkodliwości czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu, jak również spełnia swoje cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Zarówno sposób, jak i okoliczności popełnionego przestępstwa uzasadniały orzeczenie kary wymierzonej oskarżonemu wyrokiem.

Powołane w apelacji obrońcy argumenty nie mogły spowodować zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób przez niego postulowany. Jest oczywiście nietrafny zarzut apelacji wedle którego orzeczone wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem kara pozostaje rażąco niewspółmiernie surowa. Zważając na całokształt okoliczności, które mieć trzeba na względzie orzekając o karze wobec oskarżonego nie może być w realiach niniejszej sprawy mowa o tym, by zastosowanie znalazła wobec R. G. jedna z proponowanych w apelacji instytucji, a to wynikająca z art. 58 § 3 k.k. (w brzmieniu kodeksu karnego obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 roku) bądź z aktualnego art. 37a k.k.. Orzeczenie kary innej niż przewidziana w sankcji przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. kary pozbawienia wolności nie znajduje w realiach niniejszej sprawy żadnego uzasadnienia z punktu widzenia celów kary. Zważyć bowiem trzeba na sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa kradzieży. Czynu tego oskarżony dopuścił się przecież w sposób niezwykle zuchwały. Dokonał kradzieży w porze dnia w której w sklepie w którym doszło do zdarzenia przebywa dużo osób, uczynił to w sposób jawnie ignorujący wszelkie zasady, wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej, wychylając się przez ladę i zabierając pieniądze z uchylonej szuflady. Także właściwości i warunki osobiste oskarżonego wykluczają wymierzenie mu za przypisane przestępstwo kary grzywny postulowanej przez obrońcę. Kara taka w żadnej mierze nie byłaby w stanie spełnić związanych z jej orzekaniem celów. Oskarżony pozostaje przecież osobą kilkakrotnie już karaną za przestępstwa przeciwko mieniu (k. 558). Był on, jeszcze zanim dopuścił się przypisanego mu w niniejszej sprawie czynu, już karany za przestępstwa rozbojów i kradzieży na kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania. Skoro tak wymierzone mu kary nie odwiodły go od popełnienia kolejnego przestępstwa przeciwko mieniu, to nie można racjonalnie oczekiwać, że postulowana przez obrońcę kara grzywny osiągnąć może związane z orzekaniem kary cele. Przypisanego mu przestępstwa oskarżony dopuścił się przecież w warunkach recydywy. Nie ma zatem zdaniem sądu żadnych powodów, by karę orzeczoną wobec oskarżonego w formie bezwzględnego pozbawienia wolności uznać za rażąco niewspółmiernie surową, także przy uwzględnieniu niewysokiej szkody wyrządzonej przypisanym mu przestępstwem. Jest bowiem oskarżony sprawcą wysoce niepoprawnym. Wbrew wywodom apelującego, orzeczone w dolnych granicach ustawowego zagrożenia kara 5 miesięcy pozbawienia wolności uwzględnia także wysokość szkody wyrządzonej czynem przypisanym oskarżonemu, która to szkoda nie pozostaje wysoka. Orzeczenie wobec R. G. kary pozbawienia wolności zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia pomimo tak obciążającej oskarżonego jego dotychczasowej karalności uwzględnia niewysoką szkodę wyrządzoną przez oskarżonego przypisanym mu czynem.

Oceniając prawidłowość orzeczonej wobec oskarżonego kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania zważył Sąd Okręgowy na dotychczasową sześciokrotną już karalność R. G., w tym trzykrotną za podobne przestępstwa przeciwko mieniu. W świetle tego rodzaju karalności znacząco obciążającej oskarżonego nie można uznać, iż kara 5 miesięcy pozbawienia wolności stanowi karę rażąco niewspółmiernie surową. Okoliczność, iż jest oskarżony sprawcą powracającym musiała znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w zaostreniu wymierzonej wobec oskarżonego kary. Słusznie zatem powołał się Sąd Rejonowy wskazując jako okoliczność braną przez tenże Sąd pod uwagę przy wymiarze kary na fakt uprzedniej karalności oskarżonego. Dotychczasowa karalność oskarżonego połączona z popełnieniem przypisanego oskarżonemu przestępstwa w warunkach powrotu do przestępstwa uzasadnia orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Oceny tej nie są w stanie zmienić powołane w apelacji obrońcy okoliczności. Dotychczasowa karalność R. G. obciąża oskarżonego bowiem w sposób niezwykle istotny. Jak zostało to już w niniejszym uzasadnieniu wskazane, był R. G. sześciokrotnie karany, w tym trzykrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu podobne do czynu objętego zaskarżoną częścią wyroku sądu pierwszej instancji. Wymierzone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, które odbywał nie spełniły towarzyszących im orzekaniu oczekiwań, skoro po opuszczeniu zakładu karnego ponownie dopuścił się on przestępstwa podobnego. Obciąża oskarżonego również okoliczność, iż popełnienia przypisanego jego osobie zaskarżonym wyrokiem czynu dopuścił się on w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 §

1 k.k.. Zachowaniem swoim potwierdził oskarżony niezmiennie lekceważący stosunek do porządku prawnego, w tym do dobra prawnego jakim jest mienie po raz kolejny naruszone przez oskarżonego. Znaczne nasilenie okoliczności obciążających w zakresie właściwości i warunków osobistych oskarżonego związanych przede wszystkim z dotychczasową karalnością oskarżonego, a nadto popełnienie przestępstwa jego osobie przypisanego zaskarżonym wyrokiem w warunkach recydywy nie dało sądowi podstaw do przyjęcia, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczające do osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, zwłaszcza zaś do zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Nie sposób bowiem wobec wskazanych wyżej okoliczności uznać za zasadną pozytywną prognozę kryminalną wobec oskarżonego. Oskarżony pomimo uprzedniego skazania na kary pozbawienia wolności za przestępstwa podobne nie zmienił swojego stosunku do porządku prawnego w kierunku pożądanym przez społeczeństwo, po raz kolejny popełniając przestępstwo przeciwko mieniu. Nie daje zatem oskarżony rękojmi, że w przypadku pozostawiania na wolności przestępstwa nie popełni. Inna niż pozbawienie wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jego wykonania kara nie jest w stanie osiągnąć celów kary. Rezygnacja z orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności w realiach niniejszej sprawy nie znajduje żadnego uzasadnienia. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, jak trafnie wskazał to apelujący w wywiedzionym środku odwoławczym, iż z uwagi na możliwość orzeczenia wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, względniejszymi dla oskarżonego pozostają przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 roku. Przepisy obowiązujące bowiem po tej dacie w sytuacji oskarżonego wykluczałyby możliwość orzeczenia wobec niego kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku nadanym wywiedzioną przez obrońcę oskarżonego apelacją musiało natomiast dojść z przyczyn dostrzeżonych przez sąd odwoławczy z urzędu. Koniecznym bowiem pozostawało uchylene rozstrzygnięcia zawierającego zobowiązanie oskarżonego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej M. S. kwoty pieniężnej odpowiadającej sumie skradzionej jej przez oskarżonego. Jak zeznała pokrzywdzona dwukrotnie w toku rozprawy przed Sądem Rejonowym (k. 90, 457), wyrządzona przestępstwem szkoda została już naprawiona przez ubezpieczyciela od którego otrzymała świadek odszkodowanie. Okoliczność tę potwierdziła pokrzywdzona na rozprawie odwoławczej. W tych warunkach zasądzenie obowiązku naprawienia szkody nie znajdowało podstawy prawnej. Rozstrzygnięcie zatem z punktu 3 zaskarżonego wyroku należało uchylić.

W pozostałym natomiast zakresie zaskarżony wyrok sąd odwoławczy w mocy. Wobec braku podstaw do przyjęcia, iż oskarżony nie będzie w stanie ponieść bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny kosztów postępowania odwoławczego, które wywiedzioną na jego rzecz apelacją wywołał, jak również wobec nieuwzględnienia wniesionej przez obrońcę apelacji, obciążył sąd oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego w postaci wydatków oraz opłaty.